

Od Wydawnictwa.

Szan. naszych Prenumeratorów prosimy o nadsyłanie prenumeraty odtąd zapomocą zwykłych przekazów pocztowych, gdyż zamknęliśmy nasze rachunki z pocztową kasą oszczędności.

P. T. nasze Agencje prosimy nadsyłać nam pokrycie naszych rachunków miesięcznych zwykłym przekazem pocztowym, gdyż zwinęliśmy nasze konto w pocztowej kasie oszczędności.

Dzień wyzwolenia w Krakowie.

Dzień 31 października zapisze się niezatartem wspomnieniem w dziejach Krakowa i całej Polski. Po czterech latach udręki, jakie przeżyliśmy w czasie światowej wojny, nadszedł wreszcie radosny dzień zrzucenia obcego jarzma — dzień wyzwolenia z więzów wiekowej niewoli. Rano zbudził się jeszcze Kraków i wszystkie wsie i miasta tej dzielnicy pod skrzydłami orła austriackiego — a w godzinie południowej odpadł tynk czarno żółtej polskiej dzielnicy i w oczach całego świata dokonał się cud!

Spadły z murów orły znienawidzone, zniknęły ze ścian gabinetów portrety niepotrzebne, dokonywała się bezkrwawa rewolucja wojskowa błyskawiczna



Dzień wyzwolenia w Krakowie: Pierwsza pobudka polska, odegrana przez oficera polskiego w chwili objęcia odwachu. (Fot. Karaś).



Dzień wyzwolenia w Krakowie: Zajęcie kószar na Podgórzu przy ul. Kałwaryjskiej. (Fot. Pierzchański).



Dzień wyzwolenia w Krakowie: Oficer Iwański przemawia na Rynku, w chwili objęcia odwachu. (Fot. Pierzchański).

i śmiała, biorąca w swój rząd obcych generałów i obce wojska — dokonywała się rewolucja, która przekształcała całe związki wojskowe w polskie kadry zbrojne. Na wszystkich czapkach i piersiach pojawiły się polskie orły i narodowe kokardki — wyszła Polska ze stuletniego więzienia na ulice miasta i na pola polskie i brała w ramiona stęsknioną swoją młodzież, swoich żołnierzy, swoich robotników, swoich chłopów, swój naród cały.

Słotna noc spowijała jeszcze Kraków, kiedy już czujne oddziały polskich żołnierzy zgromadziły się na wyznaczonych im miejscach. W błyskawicznym



Dzień wyzwolenia w Krakowie: General Bolesław Roja, komendant zachodniej Galicji.

tempie zajmowano koszary, szpitale, warsztaty wojenne, warownie podmiejskie i zamiejskie, arsenały i spichrze, park lotniczy i automobilowy, komendę placu, więzienia, sądy i prokuratury — wszędzie zatykano polskie chorągwie na znak nowej władzy.

Jednocześnie ulicami przeciągały patrole żołnierzy polskich, które zatrzymując wszystkich napotkanych żołnierzy, zarówno szeregowców, jak i oficerów, żądały od nich zdjęcia odznak austriackich i zastąpienia ich orzełkami polskimi lub kokardkami o barwach narodowych.

Entuzjazm tłumów potęgował się z minuty na minutę, a doszedł do zenitu przed starym ratuszem, który po 72 latach niewoli ożył do nowego życia. Tam, gdzie przez dziesiątki lat padały ślawa obcej komendy i gdzie obce zaciągano warty, zwiesiła